

W NIEDZIELĘ DNIA 20. GRUDNIA 1907.

### Z Wiednią d. 12. Grudnia.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć nakazał patentem pod d. 1 Listopada r. b. spisać ludność Xięstw Salzburskiego i Berchtolsgaden.

J. C. K. Mość rozkazał z Oycowskiej pieczęci witości przez własną rączną pismo pod n. 9 jeszcze Lutego r. b. ażeby powołany z licum Leibachskiego do tutejszej szkoły głównej na profesora praktycznej chirurgii, Doktor medycyny i chirurgii Wincenty Kern, wybrał kilku ubogich, pilnych i dobrych obywateli chirurgii uczniów, i tych kosztem kraju przez oddzielne nauki na dobrych chirurgów i operatorów ukształcił. Przez wydany niedawno wyrok raczył J. C. K. M śc wspomnianemu dopiero Professorowi, który z dobrym skutkiem wprowadził do Austrii sposób Pajola wyrzynania kamienia, i przez to nie tylko poprawił praktyczną chirurgią, ale nadto oszczędził wiele kosztów na bezskuteczne często zewnętrzne lekarstwa, dopomagając tylko w turze, powiększyć i g. pensją od 1000 do 2000 zł. r. b.

W tutejszym domu poprawy na L. im. grube pozostało się od d. 1 Listopada r. b. 120

osób obojej płci, które zatrudnione są różnymi robotami, i przez czynne życie i przyzwyczajenie do porządku staną się nadal pracowitami.

### Z Budy d. 4. Grudnia

D. 28 Listopada odbywały się sejmujące 83cie, d. 30 83cie, a d. 1 Grudnia 84te posiedzenie, na których naradzały się daley nad przedłożeniem najpokorniejszem do Monarchy i one postanowiły. D. 2 na połączonym posiedzeniu zostało jeszcze raz odczytane, i po podpisaniu d. 5 do Najjaśniejszego Króla Jmć odesłane.

### Z Petersburga d. 11. Listopada.

Z strohy naszego Dworu wydane zostało przeciw Anglii następujące oświadczenie:

"Im więcej poległ Imperator na przyjaźni Króla Jmć W. Brytanii, z tem większym przymuszony był widzieć żalem, że ten Monarcha uchylał przyjaźni. Po dwa razy uchwycił Imperator oręż za sprawę, w której Anglii wprost była interesowana. Na dotemnie należało, ażeby Anglii dopomagała mu w własnym swoim interesie. Nie żądał, aby łączyła swoje wojska z Rosyjskimi, ale pragnął tylko dywersyi. Dziwi się, że

w własney sprawie nie działała. Jako zimny widz w krawey wojnie, którą sama podnieciła, wysłała owszem woyska przeciw Buenos - Ayres. Część iey woyska, która zdawała się być przeznaczoną do uczynienia dywersyi we Włoszech, opuściła nakoniec Sycylią, gdzie się była zgromadziła. Domyślać się należało, że te woyska, przeznaczone były przeciw Neapolowi, lecz pokazało się, że były zatrudnione podbiciem Egiptu. Naybardziej zaś zakrwawiła J. Imp. Mci serce okoliczność, że Angliia przeciw wszelkiej wierze i przeciw wyraźnemu brzmieniu traktatu handlowego uciskała handel Jego poddanych na morzu. I w jakimże to działo się czasie? Oto w ten czas, kiedy krew Rossyanow przelewała się w chwalebnych bitwach i kiedy woyska J. Im. Mci wstrzymywały postęp woyska Cesarza Jmć Francuzow, z którym Angliia zostawała w wojnie i dotąd zostaje.

Gdy oba Cesarze zawarli pokoy, nie przestał Jego Imperatorska Mość pomimo słusznych uraz, które miał do Anglii, być iey ieszcze użytecznym. Warował wyraźnie w traktacie, iż chce być pośrednikiem pokoju między Anglią i Francją. Ofiarował potem Królowi W. Brytanii swoje pośrednictwo. Doniósł mu, iż jest iego zamiarem wyrobic mu chwalebne warunki. Lecz ministerium Angielskie, wierne oczewiście planowi, który miał rozwiązać i zerwać związki między Rossją i Anglią, odrzuciło to pośrednictwo. Pokoy między Rossją i Francją miał przygotować powszechny pokoy. Tu budzi się Angliia nagle z swego na pozor letargu; lecz budzi się tylko dla rozpalenia na nowo w północney Europie pochodni wojny, której nie chciała widzieć przygaszoney. Floty i woyska Angielskie, pokazały się pod brzegami Danii, dla wykonania tam gwałtu,

iakiego obfita wszkaradne przykłady historya nie okazuje podobnego. Spokoyne i umiarkowane mocarstwo, które przez ustawiczną i nieodmienną mądrość zasłużyło w rządzie monarchow na moralną powagę, widzi się być niespodziewanie napadnione i traktowane, iak gdyby knowała spiski i godziło na zgubę Anglii. Wszystko to stało się zaś dla usprawiedliwienia zupełnego i nagłego złupienia Danii. Znieważony Imperator w swej powadze, skrzywdzony w interesach swojego ludu i w obowiązkach swoich względem północnych dworow przez zgwałcenie Bałtyckiego morza, które uważane być powinno iako niedostępnie i którego spokoyność z wiedzą gabinetu St. James od przytykających do niego mocarstw od dawna zaręczona została, nie zaniedbał oświadczyć dworowi Londyńskiemu swojego z tego powodu gniewu i zapowiedzieć iż obojętnym na to być nie może. Nie przewidywał J. Imp. Mość, ażeby Angliia używszy pomysłnie swej siły i zbliżając się do chwili, w której wprowadzić miała swą zdobycz, popełniła nową obelgę przeciw Danii, której nawet część spadała na J. Imp. Mość. Czynione były nowe propozycye, które iedne nad drugie podstępnieyszymi były, i te miały pojednać znowu Danią z Anglią. Podbita i znieważona Dania pochwałać ieszcze więc miała wyrządzoną sobie krzywdę! Nie przewidywał niemniej J. Imp. Mość, ażeby żądany od niego zatwierdzenia podbitcia Danii, i zaręczenia, iż gwałt ten nie pociągnie za sobą żadnych szkodliwych skutkow dla Anglii. Angielski poseł osądził, iż może ministrom Imperatora proponować, ażeby J. Imp. M. wziął na siebie obronę czynu, który tak mocno i głośno naganiał! J. Imp. Mość nie przyjął tego kroku z strony gabinetu St. James w innym względzie, tylko na iaki zasługiwał, i uznał,

iz należy położyć koniec swojemu umiarkowaniu.

Następca tronu Duńskiego posiadający dzielny i szlachetny charakter, i obdarzony od Opatrzności wielkością umysłu, która odpowiada jego wysokiej dostojności, kazał donieść Imperatorowi, iż uniesiony słusznym gniewem względem tego co zaszło w Kopenhadze, nie zatwierdził zawartej tam umowy i uważa ją za niebyłą. Nadto kazał Imperatora uwiadomić o uczynionych mu nowych propozycjach, które zamiast uspokojenia go, posłużyły tylko do odnowienia jego gniewu, ponieważ zmierzały do uznaczenia piętnem podłości jego czynów, od czego był zawsze dalekim.

Wzrąszony zantaniem, które Następcy tronu Duńskiego w nim pokłada, zważywszy nadto własne swoje urazy przeciw Anglii, iako też swoje obowiązki względem północnych mocarstw, które jeszcze ś. p. Katarzyna i Imperator Paweł na siebie zaciągnęli, postanowił J. Imp. Mość dopełnić tych obowiązków. Zrywa przeto wszelkie związki z Anglią. Odwołuje stamtąd całe swoje poselstwo, i nie chce, aby posel Króla Jmć W. Brytanii przy nim zostawał. Na przyszłość nie maia między obiema krajami żadne zachodzić stosunki.

Imperator oświadcza wszystkie dotychczasowe umowy między Rosją i Anglią zawarte, a mianowicie umowę d. 5 (17) Czerwca 1801 na zawsze za zniszczone. Ogłasza na nowo zasady zbroyney neutralności, tego pomnika mądrości Katarzyny, i obowiązuje się nigdy od tego systematu nie odstępować.

Żąda od Anglii, aby wyuadgrodziła zupełnie wszystkie słuszne pretensye jego poddanych za okręty i towary, które wbrew dotychczasowym traktatom zabrała lub zatrzymała. Oświadcza razem, iż między Rosją i Anglią

poty do zgody nie przyydzie, póki Anglianie uczyni zadosyć Danii.

Imperator oczekuje, że Król Jmć W. Brytanii, zamiast pozwolenia swoim ministrom podnieciania nowych wojen, isk niedawno się stało, usłucha własnego czucia i okaże się skłonny do zawarcia pokoju z Cesarzem Jmć Francuzow, który pokoy, niech wolno będzie użyć tego wyrazu, na cały świat niesoszacowane dobrodzieystwa rozszerzy.

Jak skoro Imperator w wszystkich powyższych punktach, a mianowicie względem pokoju między Francją i Anglią, bez którego żadna część Europy nie może sobie obiecywać prawdziwego pokoju, dostatecznie zaspokoionym zostanie, na ow czas nie omieszka J. Imp. Mość z największą ciotą przywrócić przyjacielskie stosunki z W. Brytanią, które przy słusznym swoim nieskontentowaniu aż nadto może długo utrzymywał. — Działo się w Petersburgu d. 27 Października (7 Listopada 1807..

Powyższe oświadczenie zostało przed 4 dniami zagranicznym ministrom przez Ministra handlowego, zastępującego miejsce ministra spraw zagranicznych, Hiszkiego Romanzow, udzielone, w Rosyjskim i Francuzkim języku wydrukowane i na giełdzie przybite. Nie zaprzeczone prawa wszystkich narodow do Oceanu będą, podług tego świadczenia, przeciw przywłaszczeniom Anglii utrzymane i zapewnione.

Do wszystkich portow posłane zostały rozkazy, aby na Angielskie okręty i własność włożone było embargo. Wczoray zapieczętowane tu zostały wszystkie magazyny Anglikow.

Angielski ambassador, Lord Gower, jeszcze stąd dla choroby nie wyjechał.

D. 5 t. m. dana była w Eremitarzu dla

wysokiej wojskowości, cywilnych i dworskich urzędników, ich rodziny i oficerów od gwardyi wieczera z balami, który aż do godziny 3 zrana trwał. Była to uczta, która dobrem urządzeniem i kosztem wszystkie dotąd widziane przechodzi. W sali jadalnej były wystawione najrzadsze drzewa z dojrzałymi owocami, co w tej porze roku i w tej stronie jest prawdziwie zadziwiającą rzeczą. Co zaś najbardziej zdobyło tę ucztę, to wezwośność Imperatora i szanownej jego małżonki. Z cudzoziemców ieden tylko Jenerał Sawary był na nią zaproszony.

Nasz poseł P. Alopecus jest już z Londynu odwołany.

Do nowo nabytych przez traktat T. l. j. c. ki mieszkańców Bostołckiego powiatu wydał Najjaśniejszy Imperator pod d. 15 Października odezwę, w której zapewnia im nie tylko swoją opiekę, bezpieczeństwo majątkow, ale nadto przywileje i dobrodziejstwa, jakich dawniejsi poddani pod jego berłem doznają, i wyznaczył Senatorsa na odbranie od nich przysięgi wierności.

Wszystkich oficerów, którzy się w bitwie pod Preusisch-Eylau popisali, i którzy wojskowych orderów S. Jerzego lub Włodzimirza nie otrzymali, wynagrodził Najjaśniejszy Imperator złotym medalem, który udziurki guzikowej na czarnej z żółtymi paskami wstążce nosić mają. Wszystkim zaś, którzy takowe znaki otrzymali za nieyszone są 3 lata służby do otrzymania wojskowego orderu lub wysłużonej pensyi.

Z Londynu d. 14. Listopada.

(Przez Paryż.)

Wojska nasze ustąpiły z południowej Ameryki d. 13 Września. Admirat Murray odpłynął z Montevideo z swoją eskadrą, z 3 liniowych i 5 mniejszych wojennych okrę-

tow złożoną, wraz z 80 przewozowemi statkami. Część tańszego wojska popłynęła statkami z Admiralem Stirling do wschodnich Indyy. Wszystkie Angielskie towary zostały w Montevideo sprzedane. Okrety nasze wiozą więc statkami wiele pieniędzy.

Gdy sprawujący Duńskie interesa, P. Rift, d. 9. stąd wyjeżdżał, był przez Postulca stanu Wik. aż do brzegów odprowadzony.

Do Peterzburga pobiegł posłaniec stanu z ważnemi listami. Szybko płynący kućer przewoził go z Jarmutu na miejsce przeznaczenia.

Admirat Cochrane, który dwa miesiące bawił w Halifaxie, odpłynął statkami d. 5 Października na okręcie Belleisle, z okrętami Ramilles, Estalion, Aktista i Melampus do Barbados, skąd, jak mówią, wypłynie niebawem z znaczną siłą do uderzenia na Duńskie wyspy w zachodnich Indyach.

Siła wojskowa, która na nową wyprawę towarzyszy Sir Johnowi Smith, ma być daleką większą, niżeli ją dotąd podano. Domyślają się, że połowa przybyłego na powrót z Danii wojska będzie do niej użyta. Nie wiadomo jednak jeszcze kto będzie tam wojskiem dowodził, ale pewną jest rzeczą, iż Jenerał Beresford nie leży do tej wyprawy.

Na Jenerala Whitlocke, który z Montevideo powrócił, będzie niezwłocznie sąd wojskowy z żony.

Nieprzyjacielskie okręty w Ferolu wszystkie w gotowości są do wyjścia na morze, i zdają się tylko pomysłiny oczekiwać pory. Domyślają się, że ich przeznaczeniem jest zająć się z Tulońską flotą.

Celem poselstwa P. Roze do Ameryki jest, ofiarować Amerykanom w nagrodę, jeżeli

porzucić chcieli handel z osadami Francuzkimi, zawieszenie naszej żeglugi do Ameryki, i pozwolenie im bez żadnego ograniczenia naszymi zachodnio-indyjskimi płodami handlować.

List z Gibraltaru pod d. 8 Października zawiera w sobie co następuje.

"Kommunikacja między tutajszą załogą i Hiszpanami została ostatniey nocy przerwana. Domyślają się więc, iż atakować nas będą Francuzkie i Hiszpańskie woyska. ,

Główną wielką przewozową flotę, która jak tylko będzie można nappredczy ma zawieść do Gibraltaru woyska, żywność i potrzeby wojenne.

Powracający z Kopenhagi przewozowy okręt, na którym znajdowali się chorzy i ranieni żołnierze, zatopił się.

Kłotnia, która wszczęta się w Chinach w miesiącu Miu między Angielskimi i Chińskiemi maytkami, i w której z obu stron kilku ludzi poległo, sprawiła, iż wszelki handel i związki z okrętami Angielskimi przerwano zofiaty.

Z Charlestown w południowej Karolinie piszą pod d. 27 Sierpnia, że tam znówu zółta gorączka grafsuje, i codziennie wiele na nią ludzi umiera,

*Z Nowegojorku d. 3. Października*

W tych dniach widziany tu był kometa bez szkła pomocy.

Zawarty pod d. 31 Grudnia roku przeszłego z Anglią traktat oznajmiony tu teraz został. Składa się z 26 artykułów. Za podstawę wzięty jest bywszy traktat, który P. Jay w roku 1794 zawarł. Amerykańskie okręty mają być podług jednego z jego artykułów po przyjacielku w wschodnio-indyjskich Angielskich portach przyjmowane. Jedyna artykuł stanowi, iż Amerykanom wol-

no jest pod pewnymi warunkami dostawiać nieprzyjacielkim osadom Anglii Europejskie towary, i z tychże osad wywozić do Europy ich płody. Traktat ten był na 10 list zawarty.

*Z Paryża d. 25 Listopada.*

Dziś widzieli stołca powracające do swych murów gwardye Cesarzkie i wybór Francuzkiego woyska. Od rana zaraz cały Paryż był w poruszeniu; niezmiernie wiele ludzi zgromadziło się u rogatki de la Vilette; wszystkie ulice, przez którą przechodzić mieli bohaterowie, napelnione były obywatelami. O godzinie II zebrało się ciało municypalne na ratusz i udało się w powozach, pod zastoną z tytu i przodu jazdy, do rogatki de la Vilette, za którą wystawiona była brama tryumfalna. Gdy ciało municypalne przybyło do rogatki, pokazała się postępująca gwardya, mając na czele Marszałka Bessieres, otoczonego adiutantami i głównym sztabem. Ciało municypalne udało się zaraz do bramy tryumfalnej, gdzie prefekt Sekwany miał głos w imieniu miasta i ofiarował gwardyi złote korony, któremi za pozwoleniem J.C.K. Meieroty przyozdobił. Jak tylko prefekt to uskutecznił, przeciągnęła gwardya przez bramę tryumfalną i szła w porządku aż na pol. Elizeyskie. Nadek ludu, który szedł za gwardya i ustawicznie wykrzykiwał, "Niech żyje Cesarz! Niech żyje gwardya!", zwielszał się w miarę zbliżania się do pol. Elizeyskich. Jak tylko tam woyska stanęły, ciało municypalne do im w imieniu miasta Paryża ucztę na stołach pod namiotami, do których samo im usługowało. Przy każdym regimencie znajdował się osobny stół dla officerów; dalej trochę stoł dla głównego sztabu. W czasie biesiadowania gwardyy, rozdawano w 12 znacznieszych miejscach Paryża wino i wygrywano przez ciągnięcie lotteryi różne potrawy. Na placu

niewinności z fontanny 4 rurami wytryskiwa-  
 ło wino. Porządek pod czas całej uczty nie  
 był przerwany; mieyska gwardya trzymała  
 wszędzie strażę. Dla nadania tem większej  
 okazałości tej uczcie i dla zabawy obywateli na  
 każdym z powyższych placów przygrywała  
 muzyka narodowe i do okoliczności stosowne  
 pieśni. Dziś w wieczór dane będą na 12 pla-  
 cach faierwerki przy pięknym ich oświeceniu.

— Ostatnia kolonna gwardyi Cesarzskiej no-  
 cowała d. 14 t. m. w Werdunie. Piękna po-  
 stawą różnych korpusów, czerstwość zdrowia  
 żołnierzy, dzielność koni pomimo złych dróg  
 i tak fatygujących kampanii, ściągnęły po-  
 dziwienienawet Anglików, którzy wraz z ludem  
 Werduńskim wybiegali dla przypatrywania  
 się bohaterom.

Rocznica koronacyi Cesarza obchodz. na  
 będzie d. 6 Grudnia, stosownie do wyroku  
 Cesarzkiego pod d. 19 Lutego 1806, w całej  
 Francyi. Każde miasto, mające 10,000 fr.  
 dochodu, wyposarzy w tym dniu, podług ży-  
 czeń Cesarza, z dochodów miasta cnotliwą  
 dziewczynę i wyda za jednego z wojowników.

Krolowa Jmć Neapolitańska znajdzie się  
 teraz w Morfontaine.

Z Vitré (w departamencie Jllery i Vilaine)  
 piszą pod d. 21 — " Od pięciu dni widzimy  
 przeobudzających ustawicznie przez nasze miasto  
 Angielskich jeńców. Idą od zachodu państwa  
 wewnątrz kraju po 30 do 40 ludzi pod zastę-  
 pą żandarmów. „

List z Lizbony pod d. 5 Listopada ogło-  
 szony przez nasze pisma, wyraża co nastę-  
 puje :

" Wyrok Xcia Regenta, zapowiadający  
 iż łączy się z Francją, nie uspokoił naszey  
 obawy. Wszystko tu jest w naywiększym  
 nieładzie. Zamknięcie naszych portów dla  
 Anglików jest zapóźne; mieli bowiem czas

wywieść wszystkie swoje towary i zabezpie-  
 czyć swoią własność. Dobrze myślący wo-  
 leliby widzieć w naszym gabinecie otwartą i  
 szczerą politykę, zamiast chwiałącego się i  
 niepewnego systematu. W rzeczy samey iak-  
 że małe mocarstwo może się oprzeć środkom  
 wszystkim Monarchów Europejskich? Nale-  
 żało zaraz chwycić się powszechney polityki,  
 zamknąć porty dla nieprzyjaciół lądu, i przy-  
 chylić się wprost do żądań Francyi i Hiszpa-  
 nii. Oporę który im okazano, jest tem śmie-  
 szniejszy, że udawano nakoniec, iż chcą na  
 ich żądania zezwolić, i że nie otrzymano ża-  
 danej pomocy od rządu, dla którego wszy-  
 stko poświęcano. Nierychty środek, który  
 nasz rząd przedsięwziął, po długim oporze i  
 wahaniu się, będzie zapewne uważany iako  
 skutek boi-żni, i nie potrafi sprawić usufania  
 w naszym gabinecie. Jakoż pomimo przeym-  
 owienia przez naszą policją wszystkich donie-  
 szeń, biegną po Lizbonie naytrwaźliwsze  
 pogłoski; zapewniają, że woyska Francuzkie  
 i Hiszpańskie pędzą szybkim krokiem ku  
 naszym granicom, i spodziewać ich się należy  
 w stolicy przed końcem tego miesiąca. „

D. 26. Listopada.

Cesarzowa Jmć odebrała przez telegraf  
 doniesienie, że Nayjaśniejszy Cesarz i Król  
 Jmć przybył d. 20 na górę Cenis, i tegoż wie-  
 czora do Turynu. Przesłanie tego doniesienia  
 spóźnione zostało przez deszcz i mgłę na górach.

Xzę Prymas, członek instytutu, znajdo-  
 wał się onegdaj na publicznem posiedzeniu  
 akademii Francuzkiej.

Xżna de Layen przybyła z swą córką  
 do Paryża.

Z Flesingi piszą pod d. 16. " Amerykań-  
 ska fregata Samarytanka pod Kapitanem Devell  
 płynąca z Nowegoiorku z kawą, bawełną,  
 papierem, &c. rozbiła się onegdaj na zacho-

dzie wysejtu Ellboog o godzinie XI przed południem. Wzięta sobie była rybaka z Blankenburga za przewodnika. Jak tylko dowiedziano się tu o tem nieszczęśliwem zdarzeniu, posłano zaraz mytyków z kotwicami i linami na pomoc rozbitym, tudzież statki dla przeladowania towarów z fregaty.,,

Szczegóły, które Angielskie dzienniki pod d. 10 t. m. przywodzą względem utraty pienia z południowej Ameryki, okazują iak wielkie znaczenie przywiązuje lud, a osobliwie kupcy do tego zdarzenia. Ktoby uwierzył, iż po zniewadze, iaką dopiero oręź Angielski poniesł, rząd poważył się gotować inną wyprawę, która pomianowaniu Jener: Beresforda iey naczelnikiem, zdaie się bydź w te same okolice przeznaczoną? Jeżeli tak jest, Hiszpania nie ma się przyczyny obawiać tego nowego przedsięwzięcia. Hiszpanie nauczeni doświadczeniem, ożywieni nienawiścią i zachęceni przez pomyślność, są teraz straszniejszymi i bez wątpienia lepiej się obwarowali. Dla podbicia ich dziszay potrzebaby daleko znaczniejszych sił, i tak wielkich, iakich rząd Angielski nie jest w stanie wyśt wć. Lecz jeżeli południowa Ameryka nie jest celem tego uzbrojania, któreż mocarstwo jest zagrożone, i przeciw któremuż ministrowie Angielscy chcą swe ciosy wymierzyć? Bez wątpienia nie jest lądowe mocarstwo; gdyż żaden jenerał Angielski nie śmiałby się tam pokazać, gdzie tylko Francya lub iey sąryznierzyńcy mogą na pomoc pośpieszyć. Pozostałże jeszcze tym ministrem w starzym lub nowym świecie który przyiacielski naród do złupienia? Skłoniłże się nakoniec Król Szwedzki do życeń ludu swojego? Oczekując rozwiązania tey zagatki, Anglicy, którzy po wypadkach przeszłych wypraw, nie wiele powinni mieć ochoty do nowych, widzą z największem swoim umar-

twieniem postęp lądowego systemu przeciw ich morskemu despotyzmowi. (Dziennik Argus.)

*Z Utrechtu d. 25. Listopada.*

Król Jmc nasz przeniósł się onegdaj do swego pałacu, który tu dla niego przygotowany został. Tegoż dnia dał uroczystą audyencyą ciała prawodawczemu, które tu zwołane zostało. Prezydent Byland miał do niego w imieniu tegoż ciała krotką, lecz pełną wyrazów przywiązania mowę, na którą J. K. M. odpowiedzieć raczył:

"Mci Panowie! Z radością widzę was znowu zgromadzonych. Poczytuję za największe ukontentowanie, że widzę ważne urzędy ciała prawodawczego osadzone takimi, iak wy mężami, których znam, szacuję, i wybor mój zgodny był z wyborem waszych współziomków. Z ukontentowaniem podzielę z wami cokolwiek zrządzić będzie można dobrego, lub zapobiedz złemu; gdyż w przykrych okolicznościach terażniejszych, drugi wyraz jest stosowniejszy, niżeli pierwszy. Z równem ukontentowaniem uciekać się do was będę w nadzwyczajnych przypadkach. — Minister wewnątrzny przybędzie do waszego zgromadzenia w przyszły czwartek. Zda wam sprawę o położeniu rzetcy, o wykonaniu postanowionych w roku przeszłym środkow i o tem co jeszcze przedsięwzięć należy. Zobaczycie, iż pomimo pokoju na lądzie położenie nasze nader jest przykre; wszelako przy powszechnym pokoin odmienić się musi. Polegam i polegać zawsze będę na przywiązaniu, któreście mi oświadczyli.,

Jeneralny dozorca dóbr koronnych, Twent mianowany został jeneralnym podskarbnim korony namięyscu F. Mansangore, który został szambelanem i dozorcą dóbr Królewskich w Francyi.

Radca stanu i pierwszy gabinetowy sekretarz Cuviller Fleury otrzymał urząd pierwszego kanclerza Królewskiego domu. W dabinecie zastąpił jego miejsce P. Gillet Ducoudray, a P. Elie de Cazes jest sekretarzem Królowej mianowany.

D. 25 Baron Hartling oddał Królowi list wiarytelnny, jako poseł Króla Bawarskiego.

*Z Amsterdamu d. 28 Listopada.*

Do tej do dworskiej gazety Angielskiej pod d. 24 Listopada zawiera w sobie 3 następujące gabinetowe rozkazy:

*W Pałacu Królowy d. 11 Listopada 1807 i w obecności J. K. Mci na radzie.*

"Gdy pewne rozkazy, które zawierają w sobie bezprzykładne systema prowadzenia wojny, i szczególnie wymierzone są do zniszczenia handlu i źródeł tego królestwa, przed niejakim czasem od Francuzkiego rządu wydane zostały, przez które wyspy Angielskie w zamknięciu są ogłoszone, i nakazano zabierać wszystkie okręty i statki, które przybyłyby się prowadzić handlu z krajami pod panowaniem J. K. Mci zostającymi; gdy przez te rozkazy zabroniony jest wszelki handel towarami Angielskimi, i każdy towar pochodzący z Anglii, iey osad lub rękodzieł poczytany jest za dobrą zdobycz; gdy narody z przymierzone z Francją lub pod iey wpływem zostają wezwane zostały do skutecznienia tego rozkazu i ten wykonały lub wykonywają; gdy J. K. Mci rozporządzenie pod d. 7 Stycznia r. b. nie dopięł porządanego celu, to jest zniewolenia nieprzyjaciela do cofnięcia pomienionego rozkazu lub przynajmniej nakłonienia neutralnych mocarstw do oparcia się iemu, ale owszem rozkaz ten śmiało bardziej jeszcze zostrzony został; i gdy J. K. Mość w takich okolicznościach widzi się być zniewolonym do przedsięwzięcia dla siebie środków, dla

utrzymania i obrony słusznych swoich praw i zachowania swej siły morskiej, które przez użytkowania i walczność Jego ludu za pomocą Opatrzności utrzymane były, i których utrzymanie niemniej jest ważne dla bezpieczeństwa i dobra posiadłości J. Krol. Mci, iako też dla obrony tych krajów, które jeszcze niepodległość zachowały, dla handlu i dobra ludzkości: przeto raczył J. K. Mość, za zgodą swej tajney rady, rozkazać i niniejszem rozkazem: że wszystkie porty i miasta Francyi i iey sprzymierzyńców, lub innego kraiu, który został w wojnie z J. K. Mcią i wszystkie inne porty i miasta, które lubo nie zostały w wojnie z J. K. Mcią, ale zamknięte są dla bandery Angielskiej, i wszystkie porty i miasta w osadach, należących do nieprzyjaciół J. K. Mci mają oddać bydź, wyjąwszy niektóre przypadki, co do handlu i żeglugi zamknięte, tak jak gdyby były przez morską siłę J. K. Mci opasane; daley nakazuje się, iż wszelki handel towarami i płodami powyższych krajów i osad jest zakazany, i że wszystkie okręty z rezerwowymi towarami mają być zabierane i za dobrą zdobycz uznane, &c. (Tu następuje wymienienie okrętów i towarów, które nie podpadają konfiskacie, i na ten przypadek powinny być nie podeyrzanemi zaświadczeniami opatrzone.)

Drugi rozkaz pod tymże dniem zakazuje wprowadzania do Anglii towarów i płodów będących z Anglią w wojnie mocarstw, a towarów przyjacielskich mocarstw, lub tych których wyższym rozkazem jest dozwolony handel, nie wolno tylko na Angielskich lub tego kraiu okrętach, którego są towary, wprowadzać.

Trzeci opiewa, iż nie wolno przedwić okrętów żadnego z wojnujących mocarstw neutralnym krajom.

Duński okręt są już w Loedynie za dobrą zdobycz uławane. Niedawno skonfiskowano płynącą z Altony do Cagliari z 4 fregatę.

## GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 26. GRUDNIA 1807.

*Z Sokoliny d. 8. Grudnia.*

Przywiezione zostato do Parafii Kościoła Sokoliny Ciało zmarłego S. P. JW. JF. Joachyma ms Raciborska Merstina, Orderów Polskich, Orła Białego i S. Stanisława Kawalera, jako czulego i dobrego Kolatora tego Kościoła, z tego świata, do szczęśliwej wieczności dnia 4 roku i miesiąca bieżących, w kamienicy swojej na Floryańskiej ulicy w Krakowie będącej, godziny drugiej po południu przeniesionego, wieku życia 66. Telata, pędził ten Pan w dotrzymaniu wierze miłości i bojaźni BOGA, niemniej i miłości bliźniego, tak że był wzorem pełnej Religii, Dzieci najukochańszym Oycem, miłośnikiem ludzkości i uprzejmości, a prawdziwym Oycem i Panem Włościan swoich. Choroba tego Pana czterech tygodniowa w największych bólach, tak młodo od niego z woli Najwyższego Stworcy przepuszczona, wyrównała z zgodzeniem się S. Joba, podając się Ręce Boskiej tak, iż bez uczucia i rozrzewnienia, patrzeć nie można było. Przystosował ten Pan Duszę swoją, oddając ją Stworcy Swemu, tak, jak najwyższego stopię BOGA przyłożył. Opatrzony Najświętszemi Talentami do zba-

wienia Duszy potrzebnymi, uczynił powierzonego mu od Najwyższej Istności daru rozrządzenie. Pragnął i o to prosił, aby Jego zwłoki, przy własnym Jego Kościele w Sokolinie, gdzie Ciała poddałych Włościan leżą, (jako dobrego Pana i Ojca) pogrzebione były. Nie zasnął inaczej w Bogu, jak w przytomności Pastera swego, którego w życiu, i przytomnego w przeciągu choroby swojej, mieć chciał i zyskał. Stanąwszy zwłoki zmarłego tego Pana na granicy Parafii Sokoliny, prowadzone przez liczne Duchowieństwo, Obywatelów, Sąsiadów, ludu różnego stanu, Włościan, do Kościoła, i złożone na katafalku, gdzie przez trzy dni, przy licznych Ofiarach, modłach, do południa i po południu do Tronu Najwyższego Stworcy, odprawowane było Nabożeństwo. Ostatnią Mszę S. śpiewaną miał WJX. Jozef Mężyk, Kanonik Kolegiaty Wiślickiej, Proboszcz Kociński prawdziwy Boski Namiesnik. Kazanie pogrzebowe po Sumie miał WJX. Marcin Bachowski, Proboszcz Parafii Książnickiej najczulszy Pasterz, a przy złożeniu Ciała do grobu nato przygotowanego, WJX. Janary Lgocki, Doktor S. Teologii, Instytutu S. Pawła

pierwszego Pułownika Prowincyał, Mąż Apo-  
stolski. Odprawowane było to trzechdniowe  
Nabożeństwo Święte, w żywej miłości BOGA,  
w smutku nieukłonionym najsłodsze, pobudza-  
jące do modłów, przytomne najliczniejsze  
Zgromadzenie ludu, że to utraciła, tak dobre-  
go, w Ojczyźnie, na usługach publicznych, w  
niezmem niepoślakowanego, w rządzie między  
pierwszemi Osobami, Obywatela, Sąsiada, Pa-  
ni, i Włościan najsłodszy Oycy.

*Z Wrocławia d. 1. Grudnia.*

Dziś rano wyszedł stojący tu od dawne-  
go czasu załoga regiment piechoty Następcy  
tronu Bawarskiego, i udał się z innymi Bawar-  
skimi wojskami, stojącemi jeszcze w Szląz-  
ku, drogą do Saxonii.

Wojskowa droga z Saxonii do Xięstwa  
Warszawskiego nie idzie przez Szląsk, ale  
przez Krossen i Zillichen; 4000 wojska ma że-  
na raz przechodzić. Nietylko Sasowie i Po-  
lacy, ale nawet ich sprzymierzyńcy mogą tą  
drogą przechodzić. Koszt podróży zastępuje  
Saxonii: kwatery, światło i drzewo dostar-  
czają Prussy. Wojska przechodzą wolno,  
niepodlegają równie jak ich bagaże żadney re-  
wizyi. W Krossen i Zillichen ustanowione  
będą Saskie poczty. Z Drezna umowione są  
trzy handlowe drogi: jedna idzie przez Bunzlau,  
Liegnitz, Wrocław, Oels i Wartenberg do War-  
szawy, i druga przez Lüben, Stein, Winzig  
i Herrstadt do Kalisza, i Poznania, trzecia  
tamże przez Sorau, Sagan, Neustadt, Wiel-  
ki Głogów i Frauenstadt. Kraiowe i handlowe  
płody będą na granicy (Pruskiej) zaplombowa-  
ne; ostatnie zapłacą półtora grosza (1 i gr.  
pol.) od centnara, a pierwsze po 3 fenigi od ta-  
lars, lecz żadney więcej opłaty. Cena zbo-  
ża do opłaty jest raz na zawsze ustanowiona.  
Saxonii i Warszawa mają wolną żeglugę po

Noteci, Warcie, Odra; Wilhelmskim ka-  
nale i otwartą komunikacją do Elby za opła-  
tą postanowionego przez Pruskie 1806 granitu.  
Statki nie mogą być rzucone. Te same  
wolności warowała sobie Francya dla swoich  
towarów. Pruscy poddani, co do handlu, mają  
tych samych praw używać. Umowa ta za-  
warta została przez Marzala Soult d. 13 Paź-  
dziernika r. b. w Elbgu i od Cesarza jest po-  
twierdzona. Z Pruskiej strony podpisali ją  
Jork i Dönhoff. Stosunki Szląskiego handlu i  
opłat celnych znacznie przez to podpadną od-  
mnianie i wcale inaczej będą miały być  
urządzone. Skutki tej umowy będą dla han-  
dlu największej wagi, gdyż otwierają mu w  
całe nową drogę.

*Od brzegów Menu d. 1. Grudnia.*

Królestwo Jeńców Wehrmasy przybyli  
d. 29 Listopada w wieczor do Stugardu.

Bytność Xcra Prymasa w Paryżu jest  
przedłużona.

Podróżni przyjeżdżający z Rosji, po-  
wiadają, iż większa część wojska Rosy-  
jskiego, które należało do ostatniej wojny,  
powraca wewnątrz państwa.

Poselstwo Gotayskie utonczywszy swo-  
zlecena w Paryżu, odebrało rozkaz, aby u-  
dało się do Frankfortu, gdzie już przybyło.

Batalion Francuzki, który stał w Baireit,  
miał d. 25 Listopada opuścić to Xięstwo i u-  
dać się do Kistrina. Szosty korpus, doktorego ten  
batalion należy i który stał w Szląszku, ma  
się także udać do Kistryna. Oprócz dywizyi  
Bawarskiej Jenerala Dercy, przybydź mają  
do Baireitu kontyniense, Badeński, Heski, Go-  
tayski i Weymański.

*Od brzegów niższej Elby d. 25 Listop.*

Wezera i Elba tak mocno są teraz woj-  
skiem Francuzkim osadzone, iż żadna okręta

nie może na te rzeki wpłynąć.

Z. Frankfortu d. 20 Listopada.

Dywizya Włoska, która stała dotąd w północnych Niemczech, stanąć ma w Wielkim Xięstwie Wirzburskim i zostać pod dowództwem Jenerała Wiktora.

Za kilka dni oczekujemy 2000 Roslyanow, powracających z Francyi. Jenerał

Müller i wiele innych officerow Roslyjskich, znajdują się już w naszym mieście.

W niektórych gazetach czytamy, iż na mocy układów w Tyłży zbiera się wiele korpusow woyska Roslyjskiego na granicach Turckich. Też gazety dodają, iż woyska Francuzkie zająć mają dawną Grecyą.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej wzywają tym Edyktm Panią Franciszkę Gorzkowską (którey miejsce mieszkania nie jest wiadome) iako ws. ósukcesorskę testamentową s. p. Miryanny Pełkowski, ażeby deklaracją swoją względem obciążenia z dobrodziejstwem lub bez dobrodziejstwa prawa i inwentarza dziedzictwa po tey zmarłej pozostatego w przeciągu roku 1, niedziel 6 i dni 3 tutaj tym pewniej podała; bo inaczej bez względu na iey prawo dziedzictwa, majątek ten innym sukcesorem, którzy się zadeklarowali, przyznany będzie. Czyni się iey oraz wiadomo: że Adwokat Hołowka na dniu dzisiejszym zastępcą iey urzędowym jest ustanowiony, któremu potrzebne informacye podać będzie mogła. W Krakowie d. 12 Sierpnia 1807.

Pod niebytność Jego Excellencyi JW. Prezesa. Bernard Dwernicki Kons. Appell. Trybunatu.

Beck.  
Scherauz.

Z H. C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.  
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkich do których należy niniejszym powołaniem uwiadomia: iż Franciszek Fietta dnia 5 maja roku 1798 tu w Krakowie w szpitalu S. Łazarza w kamienicy pod Nrm 221 znowu umarł, którzy przeto do dziedzictwa pozostatego po śmierci jego iakowej prawem mającemi, a osobliwie bracia zmartego iako to Jan Baptista i Ludwik Fietta niniejszym wzywają się ażeby oświadczenie swe: czyli dziedzictwo przerezczone z dobrodziejstwem lub bez dobrodziejstwa prawa i inwentarza obić albo całkiem zrzec się chcą? w przeciągu tygodni tuteyszemu C. K. Magistratowi tym pewniej okazali i w tej mierze domagacie wyśledzi się, gdyż przeciwnie w oznaczonym czasie zgłoszającym i prawnie wywodzącym dziedzictwo przyznane i wydane będzie.

Gollmayer.  
Krzyżanowski.  
Lodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.  
Dnia 17 Październ. 1807 roku.  
Kowalski.

Z strony Jurysdykcyi Dominikałney Dembnickiey niniejszym do publiczney wiadomości podaje, iż na żądanie Pana Jana Dwidowskiego licytacya domu drewnianego tu w Dembnikach pod Nrm. 8 sytuowanego, Michała i Doroty Kalicińskich Mazonkow własnego, do summy wraz z ogrodem do tego należącym, i 1524 zł. ryń. 30 kr. urzędownie oszacowanego, w drodze exekucyi pozwolona jest. Kondycye sprzedarzyzonego domu są następujące: a) Każdy, który się do zalicytowania tego domu zgłosi, Vadium 150 zł. ryń. przed licytacyą złożyć będzie obowiązany, potym b) Licytant najwięcej dający całą sumę z licytacyi wypadną natychmiast złożyć będzie obowiązany, do której to summy Vadium w rachowane zostanie, gdyż c) w przeciwnym razie na jego koszta licytacya domu na nowo

